



Dziedzictwo I wojny światowej po stuleciu

Stan badań i ochrony

red. Małgorzata Karczewska
Białystok 2020

Recenzent:

dr hab. Jarosław Centek, prof. UMK

Wydanie sfinansowane ze środków Narodowego Instytutu Wolności w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020



Program
Fundusz Inicjatyw
Obywatelskich
na lata 2014-2020

FIO

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej książki nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych – bez pisemnej zgody autorów i wydawcy.

Na okładce:

Kętrzyn (*Rastenburg*), 24 lipca 1917 roku.

Pożegnanie dzwonów kościelnych zarekwirowanych na potrzeby wojenne.

Źródło: zbiory Muzeum im. W. Kętrzyńskiego w Kętrzynie

© Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej i autorzy, 2020 r.

Biblioteka cyfrowa Dziedzictwa Wielkiej Wojny



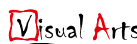
wielka-wojna.pl

ISBN 978-83-958357-1-1

Wydawca:

Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, seria Archeologia Pamięci, t. IX

Skład i łamanie:

 Visual Arts biuro@v-arts.pl

Druk:

Drukarnia Prymat, Białystok

SPIS TREŚCI

Od redakcji	5
Małgorzata Karczewska, Maciej Karczewski, Jacek Czaplicki Historia i archeologia cmentarza z czasów I wojny światowej pod Zawadami w Puszczy Kurpiowskiej	7
Marcin Czarnowicz, Agnieszka Ochał-Czarnowicz Goszcza – świadectwa archeologiczne obrony Krakowa w listopadzie 1914 roku	39
Piotr Kędziora-Babiński Prace ekshumacyjne grobów i cmentarzy żołnierzy armii rosyjskiej z lat 1914-1915	59
Mieszko Ćwiertnia, Marcin Czarnowicz Mogiły Wielkiej Wojny na terenie gminy Kocmyrzów-Luborzycza	75
Jacek Czaplicki, Małgorzata Karczewska Wartość mikrohistorii, czyli pierwszowojenne dzieje Dąbrówki	89
Krzysztof Wołoszczak Dzwony jako surowiec i nośniki pamięci Wielkiej Wojny na przykładzie powiatu kętrzyńskiego	109
Andrzej Ochał Mauzoleum poległych w Wielkiej Wojnie w <i>Riesenburgu</i> /Prabutach	127
Artur Student Miejsca pamięci o Wielkiej Wojnie 1914–1918 z terenu obecnego wojewódz- twa śląskiego	137
Michał Budnik Rozbudowa fortyfikacyjna poznańskiej twierdzy w 1914 roku	153
Michał Furmaniak Bogowie wojny. Niemieccy dowódcy Wielkiej Wojny i pamięć o nich na terenie dzisiejszej Polski	163

Od redakcji

Od 2018 roku społeczni i instytucjonalni badacze dziedzictwa I wojny światowej spotykają się na dorocznych konferencjach, które z jednej strony pozwalają na zapoznanie się z bieżącymi badaniami, z drugiej zaś umożliwiają nawiązanie bezpośrednich kontaktów, na co dzień realizowanych w sieci internetowej. W dniach 27-28 sierpnia 2020 r. w *Kurpiowskiej Krainie* w Wykrocie pod Myszyńcem odbyła się trzecia taka konferencja. Z kronikarskiego obowiązku należy wspomnieć, że spotkanie było planowane na połowę czerwca, w tradycyjnym już czasie dorocznych spotkań badaczy dziedzictwa Wielkiej Wojny, jednak sytuacja epidemiologiczna związana z pandemią wirusa SARS-CoV-2 wymusiła zmianę terminu.

Organizatorem konferencji w Wykrocie był Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej w ramach projektu wspierającego rozwój nauki obywatelskiej, finansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020. Tematyka tegorocznego spotkania została rozszerzona w stosunku do dwóch pierwszych konferencji i obejmowała różne aspekty dziedzictwa kulturowego Wielkiej Wojny: cmentarze wojenne, badane na podstawie źródeł historycznych i archeologicznych, różne kategorie symbolicznych upamiętnień poległych, fortyfikacje oraz dziedzictwo niematerialne. Tradycyjnie, obradom towarzyszyła sesja terenowa. Książka, którą trzymacie państwo w ręku, jest efektem tego spotkania.



Uczestnicy III konferencji społecznych i instytucjonalnych badaczy dziedzictwa I wojny światowej (Wykrot koło Myszyńca, 27-28 sierpnia 2020 r.) podczas sesji terenowej

Fot. Maciej Karczewski



Jacek Czaplicki¹,
Małgorzata Karczewska²

*Wartość mikrohistorii,
czyli pierwszowojenne dzieje Dąbrówki*

¹Ostrołęka, ²Białystok

Wstęp

W Polsce mamy 144 miejscowości o nazwie Dąbrówka, nie licząc nazw złożonych, jak np. Dąbrówka Mała czy zbliżonych, jak Dąbrówki¹. Są to najczęściej wsie lub przysiółki, których nazwa pochodzi od cech fitosocjologicznych terenu na którym zostały założone, a konkretnie lasów w typie dąbrowy, czyli liściastych z przewagą dębów. Przeglądając wpisy Wikipedii na temat Dąbrowek przekonujemy się, że najczęściej, poza podstawowymi informacjami o położeniu i liczbie mieszkańców, nie zawierają one żadnych innych danych. Czy rzeczywiście Dąbrówki to wsie bez historii i dziedzictwa? Jest to złudne wrażenie wynikające z bardzo ogólnego spojrzenia na te miejscowości przez autorów encyklopedii internetowej. Jednak już w przypadku większych miejscowości Wikipedia dostarcza czytelnikom znacznie obszerniejszych informacji na temat historii i dziedzictwa kulturowego. Przyczyna takiego stanu rzeczy jest oczywista – większe miejscowości, szczególnie stolicy regionów i państw, znacznie częściej pojawiają się w narracjach historycznych, gdyż odgrywały one znaczącą rolę w dziejach. Badania profesjonalnych historyków mają najczęściej znacznie większą skalę, co najmniej regionalną, w której nikną niewielkie miejscowości, z wyjątkiem przypadków, gdy zrzędzeniem losu w okolicy miały miejsce wydarzenia o dużym znaczeniu historycznym.

Ewa Domańska we wstępie do książki *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach* stwierdza, iż *dzieło historyka mówi nam więcej o nim samym i jego czasach, niż o przeszłości*². Należy zgodzić się z autorką, że to banalne stwierdzenie ma wielki wpływ na sposób uprawiania nauki historycznej, w której

¹ Wykaz urzędowych nazw miejscowości i ich części ogłoszony rozporządzeniem Ministra Administracji i Cyfryzacji z 13 grudnia 2012 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części, które ukazało się w Dzienniku Ustaw z 13 lutego 2013 roku (poz. 200).

² E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 2005, s. 7.

do niedawna najwyżej cenione były prace syntetyczne, dostarczające skondensowanej wiedzy o postaciach, procesach, zjawiskach i wydarzeniach rozgrywających się na znacznych terenach. We współczesnej Polsce do tego trendu dochodzą ministerialne kryteria oceny osiągnięć pracowników naukowych, które preferują opracowania syntetyczne, monografie wydawane w dużych ośrodkach naukowych oraz publikacje w językach obcych. Czy jest w nich miejsce na historie mikroregionalne, w tym badania nad dziejami *Dąbrówek*, czyli mniejszych miejscowości o różnych nazwach, które na obecnym etapie rozpoznania historycznego wydają się być miejscami bez historii? Rozwiązaniem tego problemu wydaje się być kierunek metodologiczny określany jako historia alternatywna, zdobywający od dwóch dekad coraz większe zainteresowanie badaczy przeszłości i dziedzictwa kulturowego. Należy podkreślić, że nie jest to propozycja narracji o przeszłości, której oś stanowi pytanie: co by było, gdyby...? Historia alternatywna w ujęciu Ewy Domańskiej to:

...historia która ponownie pochyla się nad człowiekiem, historia bardziej ludzka, historia o etnograficznym obliczu, która opowiada o człowieku „wrzuconym” w świat, o ludzkim byciu w świecie i ludzkim jego doświadczaniu³.

Historia alternatywna jest podstawą powstawania mikrohistorii, czyli relacji o drobnych wydarzeniach dawnej rzeczywistości⁴, a w naszym ujęciu również przebiegu wielkich wydarzeń historycznych, lecz na najniższym, lokalnym poziomie i na określonej, wąskiej przestrzeni. Działania takie zaprzeczają twierdzeniu, które słyszeliśmy wielokrotnie od mieszkańców różnych miejscowości, że *u nas nigdy nic się nie działo*. Mikrohistorie wymagają drobiazgowości opisu, pochylenia się nad każdym dostępnym szczegółem opowieści i ulokowania go na osi czasu i w przestrzeni. Wykorzystuje się w nich różne kategorie źródeł: historyczne, archeologiczne, z zakresu badań nad dziedzictwem, historię mówioną. Na tych podstawach budowana jest szczegółowa opowieść o przeszłości konkretnego miejsca lub osoby, której odbiorcami są w przewadze mieszkańcy najbliższych okolic.

W odróżnieniu do oficjalnego nurtu naukowego, mikrohistorie mają się nieźle na gruncie badań określanych jako nauka obywatelska lub społeczna⁵.

³ E. Domańska, op. cit., s. 23.

⁴ Ibidem.

⁵ Od kilku lat w Europie coraz powszechniejsza staje się idea tzw. nauki obywatelskiej (*Citizen Science*), w której główną rolę odgrywa społeczna działalność osób niezwiązanych zawodowo z konkretną dyscypliną naukową, jednak intensywnie działających na rzecz jej rozwoju i upowszechniania wyników badań. Z oczywistych względów działalnością taką nie są objęte dyscypliny wymagające dostępu do skomplikowanych urządzeń, związane z odpowiedzialnością za życie i zdrowie ludzi czy bezpieczeństwo społeczeństw. Najlepszymi polami do współpracy pomiędzy badaczami profesjonalnymi i społecznymi są nauki humanistyczne, w tym nauki o przeszłości.

Sprzyjają temu coraz większe zasoby źródeł historycznych i publikacji dostępnych w repozytoriach cyfrowych. Jednak poza tą kategorią danych, równie ważne są prace terenowe i znajomość lokalnych uwarunkowań, tradycji oraz zaufanie mieszkańców, którzy są depozytariuszami pamięci. Te wszystkie przymioty posiadają badacze społeczni, dla których historia alternatywna jest doskonałym polem badawczym.

Tytułowa Dąbrówka to wieś kurpiowska położona w gminie Lelis, kilkanaście kilometrów na północny wschód od Ostrołęki, na skraju doliny Szkwy, nieopodal jej ujścia do Narwi. W porównaniu do innych podobnych do niej miejscowości, jej dzieje nie są białą kartą. W połowie XIX w. wieś zasłynęła w okolicy historią objawień maryjnych. Po latach, w miejscu cudów stanęła drewniana kaplica, a w końcu XIX w. Dąbrówka stała się siedzibą parafii. Znajdujemy o niej wzmiankę w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*⁶. Niemal sześć dekad później, Dąbrówka zainteresowała Adama Chętnika, badacza dziejów i kultury kurpiowskiej. W 1937 r. własnym nakładem, z pomocą finansową ówczesnego proboszcza, księdza Franciszka Sokolowskiego wydał on broszurę pt. *Dąbrówka. Kościół i parafia w powiecie ostrołęckim*⁷. Głównym tematem interesującym Chętnika była historia objawień, wiążące się z tymi wątkami powstanie parafii w Dąbrówce oraz akcenty mariawickie, chociaż poświęcił też po kilka zdań historii wsi oraz charakterystyce mieszkańców i ich codziennego życia.

Publikacje powojenne, obejmujące tematyką historię okolic Dąbrówki to przede wszystkim wydawnictwa regionalne, podsumowujące historię powiatu ostrołęckiego⁸, gminy Lelis⁹ czy struktury parafialnej¹⁰, jednak niewiele jest w nich przekazów spełniających definicję mikrohistorii. Lukę tę wypełnia portal internetowy¹¹, prowadzony przez Krzysztofa Bulaka ze Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Barć z Dąbrówki, publikując treści dotyczące przeszłości i dziedzictwa kulturowego wsi i okolic.

Dąbrówka w 1915 r.

Dąbrówka z pewnością odczuła wybuch I wojny światowej już u jej początków. Nie ujawniono dotąd źródeł dotyczących poboru mieszkańców wsi do armii carskiej, jednak można się domyślać, że część mężczyzn otrzymała karty mobilizacyjne. Wojna przybyła do Dąbrówki rok później, latem 1915 r. wraz z rozpoczęciem letniej ofensywy mającej na celu wyparcie wojsk rosyjskich za linię

⁶ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, Warszawa 1880, s. 936.

⁷ A. Chętnik, *Dąbrówka. Kościół i parafia w powiecie ostrołęckim*, Nowogród 1937.

⁸ *Dzieje powiatu ostrołęckiego*, red. J. Gołota, J. Kijowski, K. Mirończuk, Ostrołęka 2018.

⁹ J. Kijowski, *Dzieje Lelisa i okolic*, Lelis 2011.

¹⁰ W. Jemielity, *Życie religijne w parafiach Puszczy Kurpiowskiej*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr 21:2007, s. 27-40.

¹¹ www.edabrowka.net

Narwi. Wycofująca się armia carska stosowała taktykę spalonej ziemi, niszcząc zabudowania, wywożąc ruchomości w głąb Cesarstwa Rosyjskiego i zmuszając mieszkańców do porzucania siedzib i wędrówki na wschód. Doświadczenia te były również udziałem mieszkańców Dąbrówki, którzy przyłączyli się do tułaczki (ryc. 1). Wieś miała jednak szczęście, gdyż żołnierze armii rosyjskiej nie zdążyli doszczętnie jej ograbić ani spalić zabudowań. Nie obeszło się jednak bez strat. Podczas ewakuacji, armia rosyjska wywozła z Dąbrówki trzy dzwony zawieszony w drewnianej dzwonnicy. Czwarty, umieszczony na wieży kościelnej, pozostał na miejscu¹². Dwa najstarsze instrumenty, ufundowane w 1820 i 1826 r., trafiły do Petersburga. Pochodziły z zakładu ludwisarskiego Copinusa w ówczesnym Königsbergu (ob. Kaliningrad, Rosja)¹³. Po traktacie ryskim oba wróciły do Dąbrówki. Losy trzeciego są nieznane¹⁴.

Żołnierze nadciągających z północnego-zachodu oddziałów armii niemieckiej uważnie obserwowali okolicę:

*Dolina Szkwy w okolicach Dąbrówki i sąsiedniej wsi Płoszyce to nizi-
na o szerokości 1-3 km, częściowo podmokła. Najwyżej położone tere-
ny wznoszą się często na 10-12 m ponad poziomem lustra rzeki.*

*Tutejsze wioski są wydłużone, ciągną się nieraz przez kilka kilometrów
wzdłuż przebiegającej przez nie drogi. Domy często są usytuowane tyl-
ko po jednej jej stronie. Rejon ten robi znacznie lepsze wrażenie niż wsie
położone bliżej granicy z Prusami. Są tu żyzne pola i bujne łąki. Jednak
domy nawet zamożnych gospodarzy również są biednie wybudowane¹⁵.*

Wieś znalazła uznanie w oczach żołnierzy armii niemieckiej, którzy zajęli ją w nocy z 18 na 19 lipca 1915 r., po wycofaniu się oddziałów carskich. Dąbrówka – niezniszczona wieś parafialna, miała odpowiednie zaplecze na siedzibę sztabu generała Maxa von Seydewitza, dowódcy 75. Dywizji Rezerwowej (75. Reserve Division, dalej 75.RD), a od sierpnia dowódcy Korpusu Seydewitza. Sztab ulokowano w budynku plebanii, który pełnił nową funkcję pomiędzy 19 lipca a 4 sierpnia 1915 r. (ryc. 2¹⁶, 3). Budynek ten zachowany jest do dzisiaj, jednak nieremontowany, pozbawiony przestrzeni na ogród od frontu, niezamieszany, nie stanowi atrakcyjnego punktu w krajobrazie wsi.

¹² A. Chętnik, op. cit., s. 23

¹³ P. Jamski, D. Nesterow, R. Nesterow, A. Włodarek, *Ratownictwo dzwonów 1915-1921. Inwentaryzacja dzwonów pochodzących z dawnych ziem Rzeczypospolitej ewakuowanych przez władze rosyjskie*, Warszawa 2016, nr kat. RD-10873.

Dziękujemy Krzysztofowi Wołoszczakowi za uzupełnienie informacji o dzwonach z Dąbrówki i za wskazówki bibliograficzne.

¹⁴ A. Chętnik, op. cit., s. 23.

¹⁵ O. Meienborn, W. Goebel, *Reserve Infanterie Regiment Nr. 251*, Zeulenrode 1920, s. 51.

¹⁶ Dziękujemy Wojciechowi Skłodowskiemu za udostępnienie fotografii znajdujących się w jego zbiorach.



Ryc. 1. Polscy wysiedleńcy zmuszeni do opuszczenia swoich domów na drodze w okolicy Dąbrówki. Być może na zdjęciu są również mieszkańcy tej wsi

D. Fromm, *Das Württembergische Reserve Infanterie Regiment Nr. 120 im Weltkrieg 1914-1918*, Stuttgart 1920, s. 35



Ryc. 2. Kościół i plebania w Dąbrówce latem 1915 r.

Fot. Leutnant d. R. Palombini. Zbiory Wojciecha Skłodowskiego



Ryc. 3. Plebania w Dąbrówce widziana z wieży kościelnej. Fotografię wykonał żołnierz 75. Dywizji Rezerwowej po zajęciu wsi

Zbiory Wojciecha Skłodowskiego



Ryc. 4. Dąbrówka, sierpień 1915 r. Odprawa oficerów przy sztabie dywizji zorganizowana w jednej w zagród

Fot. Major Freydorf. *Mit der 75. Reserve-Division von Heuberg zum Narocz-See*, München 1918, s. 54



Ryc. 5. Dąbrówka, lipiec 1915 r. Generał Max von Seydewitz, dowódca 75. Dywizji Rezerwowej, a od sierpnia 1915 roku dowódca Korpusu Seydewitz rozmawia z rannymi żołnierzami; w tle budynek plebanii

Fot. Leutnant d. R. Palombini. *Mit der 75. Reserve-Division von Heuberg zum Narocz-See*, München 1918, s. 51



Ryc. 6. Dąbrówka, lipiec 1915 r. Kolumna transportowa wioząca amunicję dla ciężkiej artylerii

Fot. Leutnant d. R. Palombini. Zbiory Wojciecha Skłodowskiego



Ryc. 7. Dąbrówka, lipiec 1915 r. Wzięci do niewoli żołnierze armii rosyjskiej podczas przemarszu przez wieś

Fot. Untoffz. Dreher. *Mit der 75. Reserve-Division von Heuberg zum Narocz-See*, München 1918, s. 52

Niżsi rangą oficerowie i żołnierze zajmowali opuszczone chałupy. Rozbijano również namioty i budowano tymczasowe schronienia pomiędzy zabudowaniami (ryc. 4, 6) oraz w lasach w okolicy Dąbrówki. We wsi funkcjonował szpital polowy. Jedno z wykonanych wówczas w Dąbrówce zdjęć przedstawia generała Maxa von Seydewitz w trakcie rozmowy z rannymi żołnierzami (ryc. 5). We wsi nadal było sporo żywych kurczaków, kaczek, owiec i bydła, którego żołnierze rosyjscy nie zdążyli zagospodarować przed ewakuacją. Dla oddziałów armii niemieckiej był to dobrze widziany dodatek do posiłków dostarczanych przez kuchnię polową¹⁷. Przez wieś ciągnęły także wozy z zaopatrzeniem, zdążające na południowy wschód, w kierunku doliny Narwi (ryc. 6), a w drugą stronę kolumny jeńców z armii rosyjskiej (ryc. 7).

Śmierć dowódcy

Na początku lipca 1915 r. ruszyła niemiecka ofensywa oparta na koncepcji tzw. małych kleszczy, przeforsowana przez generała piechoty Ericha von Falkenhayna. Na północy, zadanie to przypadło dwóm armiom. 12. Armia pod dowództwem generała artylerii Maxa von Gallwiza miała ruszyć w kierunku Pułtuska i Różana, natomiast 8. Armia pod dowództwem generała artylerii

¹⁷ O. Meienborn, W. Goebel, op. cit.

Friedricha von Scholtza miała przekroczyć Narew między ujściem rzek Pisa i Szkwa. W okolicach Dąbrówki, w składzie 8. Armii działała wówczas 75.RD z 10. Dywizją Landwehry (10. Landwehr Division). Niemiecka 8. Armia prawym skrzydłem oparta o nizinę Szkwy, miała przed sobą silną linię forteczną Łomża-Osowiec-Grodno. Narew i Biebrza i ich częściowo podmokłe brzegi tworzyły naturalną ochronę tych twierdz. Strona rosyjska zaś miał dobrze rozwiniętą i rozpoznaną sieć dróg i ciężką artylerię skoncentrowaną w tej części frontu. Ich siła bojowa w tym czasie nie była osłabiona, a straty poniesione podczas walk na południowym teatrze wojny zostały uzupełnione. Dowództwo armii rosyjskiej było zdeterminowane, by utrzymać odcinek frontu na linii fortec.

Stojąca na prawej flance 8. Armii generała von Scholtza, 75.RD, którą dowodził generał Max von Seydewitz weszła do walki już w pierwszych dniach ofensywy. 13 lipca 1915 roku po przygotowaniu artyleryjskim, jednostki dywizji skoncentrowane w pobliżu wsi Lipniki i Tartak uderzyły na rosyjską linię obrony rozlokowaną na wzgórzach znajdujących się na północ od wsi Szafranki¹⁸. Mimo początkowych sukcesów natarcia, carskie linie obrony udało się przełamać dopiero 16 lipca 1915 r., gdy w godzinach porannych żołnierze niemieccy spostrzegli, że nieprzyjaciel opuszcza swoje pozycje¹⁹.

Oddziały dywizji ruszyły w pościg. Zajęto wsie Szafranki, Czarnia, Brzozowa, Grąd, Zuzanny. Przed nocą natrafiono na kolejną linię obrony rozlokowaną na wzgórzach między wsiami Płoszyce i Dąbrówka²⁰. Wieczorem 17 lipca jednostki niemieckie zaatakowały przeciwnika na ich kolejnej linii obrony. 251. Rezerwowy Pułk Piechoty (*Reserve Infanterie Regiment Nr. 251*, dalej 251. RIR) atakował pozycje pod Płoszycami, zaś 249. Rezerwowy Pułk Piechoty (*Reserve Infanterie Regiment Nr. 249*, dalej 249.RIR) wsparty oddziałami 250. Rezerwowego Pułku Piechoty (*Reserve Infanterie Regiment Nr. 250*, dalej 250. RIR) i oddziałami landwehry w rejonie wsi Wyk. Nie udało się jednak przełamać oporu Rosjan. O tym jak krwawe były to walki, świadczą straty 249. RIR, który stracił w ataku 14 oficerów i 510 żołnierzy²¹. Jednak następnego dnia rano, oddziały rosyjskie opuściły tę linię obrony dając 75.RD możliwość zajęcia Dąbrówki i okolicznych wsi. 20 lipca niemieckie patrole dotarły nad Narew, około 3-4 km na południowy zachód od Dąbrówki. Kolejne dni wykorzystano na rozpoznanie brzegów rzeki. Oddziały okopywały się na skraju lasu, a patrole stopniowo badały obszar. Narew w tym rejonie ma szerokość 40-50 m i często meandruje. Dolina rzeki jest szeroka na kilka kilometrów, często poprzecinana odnogami i starorzeczami i mokradłami. W pewnej odległości

¹⁸ W. Jänecke, K. Voß, *Das Reserve-Infanterie-Regiment 250 im Weltkrieg*, Hannover 1929, s. 40-42.

¹⁹ A. Reiß, E. Fitzer, *Reserve Infanterie Regiment Nr. 249 im 1. Weltkrieg*, Mannheim 1938, s. 23.

²⁰ O. Meienborn, W. Goebel, op. cit., s. 50.

²¹ A. Reiß, E. Fitzer, op. cit., s. 23.



Ryc. 8. Dąbrówka, 3 sierpnia 1915 r. Kondukt pogrzebowy z trumnami obersteutnanta Janke i leutnanta Voßa podążający z kościoła na cmentarz parafialny

Fot. Major von Freydorf. *Mit der 75. Reserve-Division von Heuberg zum Narocz-See*, München 1918, s. 54

od rzeki wznoszą się niskie pasma wzgórz, które oddziały carskie umiejętnie wykorzystały jako punkty obserwacyjne. Rzeką przepływało wówczas dużo wody, ale było też na niej sporo pływacz. Jedną z nich, przy ujściu Szkwy oddziały carskie zablokowały kozłami hiszpańskimi, wcześniej paląc most, który się tam znajdował na przedłużeniu drogi. Zaraz za brodem, na skraju doliny wypiętrzoną o 2-3 m ponad poziom wody, zbudowali oni linie umocnień składające się z systemów okopów osłanianych zaporami z drutu kolczastego. System obrony był doskonale przemyślany, oferował wiele możliwości wyprowadzania kontrataków oskrzydających, a z drugiej strony był trudny do pełnego rozpoznania przez przeciwnika. Pierwsze oddziały niemieckie



Ryc. 9. Obersteutnant Hugo Janke, dowódca 250. Rezerwowego Pułku Piechoty, poległy 1 sierpnia 1915 r. na przyczółku nad Narwią, pochowany na cmentarzu parafialnym w Dąbrówce

W. Jänecke, K. Voß, *Das Reserve Infanterie Regiment 250 im Weltkrieg*, Hannover 1929, s. 3

przeprawiły się przez Narew w nocy z 25 na 26 lipca i po wyparciu zaskoczonych Rosjan z okopów nabrzeżnych, uchwyciły przyczółek na tym brzegu. W kolejnych dniach został on rozszerzony, lecz nie udało się rozbić głównych linii obrony nieprzyjaciela. Z tego powodu, 1 sierpnia dowództwo 75.RD zaplanowało zmasowany atak 250.RIR i 251.RIR. Celem było zdobycie i zajęcie silnie umocnionego wzgórza 100, znajdującego się na wschodnim brzegu Narwi. Oba pułki oddano pod dowództwo *oberstleutnanta*²² Janke, dowódcy 250.RIR, który miał do tej pory stanowisko dowodzenia po północnej stronie rzeki. Janke postanowił przejść na przyczółek, aby skoordynować działania i wydawać bezpośrednie rozkazy, konieczne do przeprowadzenia wspólnego ataku obu regimentów. Most pontonowy, który spinał brzegi Narwi był pod ciągłą obserwacją oddziałów rosyjskich, które podejmowały bezustanne próby zniszczenia go ogniem artyleryjskim. Prowadzono też ostrzał z karabinu maszynowego. Janke wiedział o tym, lecz mimo, że żołnierze próbowali go powstrzymać przed przekraczaniem mostu w ciągu dnia, to – jak zanotowano w historii pułkowej – poczucie obowiązku nie pozwoliło mu zostać z dala od swoich żołnierzy.

*Najwybitniejsza cecha oberstleutnanta Jankego, jaką było lekceważenie wszelkich niebezpieczeństw, stała się jego zgubą 1 sierpnia 1915 r. w godzinach popołudniowych. Tuż przed wejściem na most, Janke został trafiony w brzuch serią z karabinu maszynowego. Zmarł na miejscu*²³.

*Straciliśmy w nim ojcowskiego przywódcę. W bitwie o przełamanie obrony na rzece Narew, regiment poniósł daninę z krwi swoich żołnierzy i stracił dowódcę, który znalazł miejsce ostatniego spoczynku na cmentarzu we wsi Dąbrówka, gdzie został pochowany ze wszystkimi honorami wojskowymi w obecności dowódcy dywizji*²⁴ (ryc. 8).

Oberstleutnant Hugo Janke (ryc. 9) pochodził z *Luisenfelde*²⁵, obecnie Dąbrowa Biskupia w powiecie inowrocławskim, woj. kujawsko-pomorskie. Była to wówczas wieś leżąca kilka kilometrów od granicy z Cesarstwem Rosyjskim, a wśród mieszkańców było wielu Polaków. Hugo Janke jest wzmiankowany na liście mieszkańców *Luisenfelde* poległych w czasie I wojny światowej²⁶.

²² Ze względu na to, że stopnie wojskowe w armii niemieckiej nie zawsze mają swój odpowiednik w armii polskiej, pozostawiono oryginalne stopnie armii niemieckiej.

²³ D.W. Ziegler, *Frieden im Krieg. Kriegserinnerungen von Felddivisionspfarrer der 75. Reservedivision*, Karlsruhe bd, s. 54-57.

²⁴ W. Jänecke, K. Voß, op. cit., s. 47.

²⁵ Deutsche Verlustlisten 1. Weltkrieg, s. 10661; www.genealogy.net, dostęp 2.11.2020 r.

²⁶ <http://lapidaria.wikidot.com/cmentarz-ewangelicki-dabrowa-biskupia>, dostęp 2.11.2020 r.



Ryc. 10. Teren kwatery wojennej z czasów I wojny światowej na cmentarzu parafialnym w Dąbrówce

Portal mapowy NID z uzupełnieniem autorów

Kwaterna wojenna na cmentarzu parafialnym

We wschodniej części cmentarza parafialnego w Dąbrówce (ryc. 10), latem 1915 r. założona została kwaterna w której spoczęli polegli żołnierze armii niemieckiej z 75.RD oraz 58. Dywizji Piechoty (58. *Infanterie Division*). Na obecnym etapie badań nie znamy liczby oraz nazwisk pochowanych tutaj żołnierzy. Wyjątkiem są dwie osoby: dowódca 250.RIR *oberstleutnant* Janke oraz *leutnant* Voß. Na terenie kwatery mogą również spoczywać żołnierze armii rosyjskiej, jednak przypuszczenie to wymaga potwierdzenia źródłowego.

Znamy wystrój mogiły Jankego i Voßa nadany jej w dniu pogrzebu²⁷ (ryc. 11). Grób nie był przykryty nasypem. Przed drewnianym krzyżem nagrobnym, prawdopodobnie pomalowanym białą farbą, wyznaczono spórą, płaską przestrzeń. Jej granice wyznaczono roślinnością, a wewnątrz wysypano czystym piaskiem, na którym ułożono z roślin kształt Krzyża Żelaznego. Na fotografii, na krzyżu nagrobnym nie widać inskrypcji, ale należy założyć, że musiała się tam znajdować. Na poprzecznych ramionach krzyża zawieszono duży wieniec upleciony z gałęzi, prawdopodobnie dębowych. Za mogiłą nie widać innych grobów, teren jest porośnięty krzewami i młodymi sosnami. Sprawia to wrażenie, jakby grób założono na skraju cmentarza.

²⁷ Fotografia datowana jest na 3 sierpnia 1915 r.

Na ten sam dzień, 3 sierpnia 1915 r. datowana jest druga fotografia wykonana na cmentarzu w Dąbrówce przez żołnierza 75.RD (ryc. 12). Zdjęcie zostało podpisane *Kirchhof im Dombrowka*, może więc przedstawiać jakąkolwiek część cmentarza. Groby widoczne na pierwszym planie, rozmieszczone w dwóch rzędach, z niskimi krzyżami mogą być zarówno pochówkami cywilnymi, jak i żołnierskimi. Za pierwszą możliwością przemawia bujna roślinność pokrywająca tę część nekropoli – znak, że mogiły są tu już od jakiegoś czasu. Jednak duża mogiła (zbiorowa?) na drugim planie, przykryta piaszczystym nasypem i oznakowana wyższym, drewnianym krzyżem



Ryc. 11. Mogiła oberstleutnanta Janke oraz leutnanta Voßa w dniu pogrzebu
Zbiory Wojciecha Skłodowskiego.

zwieńczonym charakterystycznym trójkątnym daszkiem wskazuje, że jest to grób żołnierski założony w ostatnich dniach. Przestrzeń wokół niego oraz dalsza okolica, aż po groby na najbardziej odległym planie, pomiędzy wysokimi sosnami, jest pozbawiona roślinności i sprawia wrażenie niedawno naruszonej. Można zatem przypuszczać, że fotografia przedstawia wschodnią część cmentarza parafialnego w Dąbrówce, słabo wówczas zagospodarowaną, co umożliwiło wykorzystanie jej na kwaterę wojenną w 1915 r.

Kolejne informacje na temat kwatery pochodzą z okresu międzywojennego. Była ona często wizytowana przez przedstawicieli *Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge* (dalej *Volksbund*), niemieckiego stowarzyszenia działającego na rzecz opieki nad grobami wojennymi. Wzmoczone zainteresowanie mogło wynikać z faktu, iż na cmentarzu znajdował się grób wysokiego oficera armii niemieckiej. Pierwszą notatkę sporządzono w 1921 r. Wspomniano w niej o *różnych grobach jednostkowych i zbiorowych* żołnierzy armii niemieckiej, których stan określono jako dobry²⁸. Nasypy mogił były wówczas zadarniowane trawą. Trudno powiedzieć, co wydarzyło się w ciągu czterech kolejnych

²⁸ *Neue Auslandsverbindungen und Berichte über den Zustand deutscher Kriegerfriedhöfe im Auslande. Oktober 1921 (Schluß)*, „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.“, Jahrgang 2, Heft 7, Juli 1922, s. 78.

lat, podczas których stan kwatery znacznie się pogorszył. W 1925 r. Niemieckie Poselstwo w Warszawie poinformowało polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że mogiły wojenne w Dąbrówce były zachwaszczone, drewniane krzyże przegniłe, a inskrypcje na nich prawie nieczytelne. Na podstawie tej notatki wiemy też, że część wojenna od cywilnej była odgradzona drewnianym płotem, wówczas już uszkodzonym²⁹. W podobnym tonie utrzymane było sprawozdanie sporządzone trzy lata później przez przedstawiciela *Volksbundu*³⁰. Na tym kończą się ujawnione do tej pory dokumenty strony niemieckiej, jednak historię kwatery możemy odtworzyć na podstawie pośrednich przesłanek. Osiem lat po ostatnim sprawozdaniu, w 1937 r. ukazała się broszura Adama Chętnika poświęcona parafii w Dąbrówce³¹.

Wśród kilku fotografii, znalazło się tam zdjęcie jednej z mogił zbiorowych kwatery pierwszowojennej, przedstawiające drewniany nagrobek zwieńczony trójkątnie, z inskrypcją zawierającą co najmniej trzynaście imion i nazwisk oraz stopnie i daty śmierci pochowanych (ryc. 13). Stan zachowania nagrobka wskazuje, że w którymś momencie w latach 1929 – 1936³² przeprowadzony został remont kwatery, w tym wymiana zniszczonych znaków grobowych. W tym czasie, praktyką władz polskich było zastępowanie oryginalnych, zniszczonych krzyży nagrobnych betonowymi, numerowanymi płytami kładzionymi na mogiłach lub betonowymi nagrobkami tzw. poduszkami. W tym pierwszym przypadku nie zadawano sobie trudu odtwarzania zatartych inskrypcji i przenoszenia ich na nowe znaki grobowe. Oryginalność nagrobka żołnierskiego



Ryc. 12. Cmentarz w Dąbrówce na fotografii wykonanej 3 sierpnia 1915 r. Na drugim planie prawdopodobnie mogiła zbiorowa żołnierzy armii niemieckiej

Zbiory Wojciecha Skłodowskiego

²⁹ PAAA, Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, Juli 1923 – März 1926, sygn. 47995, strony niepaginowane.

³⁰ *Berichte über deutsche Kriegerfriedhöfe im Auslande. Oktober – December 1928*, „Kriegergräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.“, Jahrgang 9, Heft 5, Mai 1929, s. 74.

³¹ A. Chętnik, op. cit.

³² Data wykonania zdjęcia przez Adama Chętnika. Por. ibidem, s. 37.

sfotografowanego w 1936 r. w Dąbrówce oraz materiał z jakiego został wykonany i fakt utrwalenia na nim nazwisk poległych jest wskazówką, że remont kwatery został przeprowadzony na zlecenie i z funduszy władz niemieckich.

Ostatnia informacja o kwaterze wojennej pochodzi z czasów II wojny światowej. W swoich pamiętnikach z lat 1936-1946 pisze o niej Henryk Dąbrowski, syn ówczesnego organisty parafii w Dąbrówce³³. Wspomina, że przed wybuchem II wojny światowej zamordowany został miejscowy gajowy niemieckiego pochodzenia. Po wykryciu przestępstwa, ciało gajowego zostało ekshumowane z mogiły, w której zakopał je sprawca i pochowane na cmentarzu parafialnym, obok żołnierzy poległych w 1915 r.



Ryc. 13. Drewniany nagrobek na mogile zbiorowej żołnierzy armii niemieckiej na fotografii z 1936 r.

A. Chętnik, Dąbrówka. Kościół i parafia w powiecie ostrołęckim, Nowogród 1937, s. 37

Za kilka dni ekshumowano gajowego i urządzono mu wspólny pogrzeb. Najechało się Niemców w różnych strojach i mundurach. Od kościoła do cmentarza wysypano drogę z ciętych gałązek świerkowych i pochowano go w rzędzie żołnierzy niemieckich poległych w pierwszej wojnie światowej tuż za bramą cmentarną po prawej stronie. Przy tej okazji odnowiono mogiły i czarne jak smoła krzyże³⁴.

Henryk Dąbrowski wspomina o jeszcze jednym grobie żołnierskim, ale nie wiadomo w której wojnie zginął pochowany. Mogiła znajdowała się w ważnym miejscu cmentarza, przy kaplicy, obecnie nieistniejącej. W dwóch zdaniach, które zanotował autor pamiętnika, widać jego negatywny stosunek do Niemców, wynikający z traumatycznych przeżyć w czasie II wojny światowej:

Przy kaplicy cmentarnej jest jeszcze grób niemieckiego fetfebla³⁵, gdzie na wysokiej stożkowatej białej tablicy napis niemiecki prosi o modlitwy za pokój jego duszy. Za co tu się modlić?³⁶

³³ H. Dąbrowski, *Wspomnienia z lat 1936-1946*, maszynopis w Centrum Kultury – Biblioteki i Sportu w Lelisze. Dziękujemy Krzysztofowi Bulakowi za informację oraz udostępnienie kopii maszynopisu.

³⁴ Ibidem, s. 77-78.

³⁵ Za oryginalnym tekstem. Nie wiadomo, czy autor podał rzeczywisty stopień poległego czy użył potocznej nazwy na określenie żołnierza niemieckiego.

³⁶ H. Dąbrowski, op. cit., s. 78.

Po II wojnie światowej groby żołnierskie trwały pozbawione opieki. Z czasem zniknęły z nich drewniane nagrobki i krzyże, nasypy mogił stawały się coraz mniej czytelne. Jednak dzięki decyzjom administratorów cmentarza, teren kwatery nie został przeznaczony pod nowe pochówki. Kilkanaście lat temu ks. Stanisław Grosfeld, proboszcz parafii p.w. św. Anny w Dąbrówce oznakował teren kwatery symboliczną mogiłą z krzyżem i tabliczką inskrypcyjną *Ś.P. Tu spoczywają żołnierze niemieccy* (ryc. 14).

Obecnie, na prawo od wejścia na teren cmentarza parafialnego znajduje się pozbawiona współczesnych pochówków przestrzeń o powierzchni około 3,5 ara (ryc. 15). W lipcu 2019 r. wykonano dokumentację ewidencyjną widocznych na powierzchni reliktyw czternastu mogił, w większości zbiorowych, rozmieszczonych w trzech rzędach (ryc. 16). Umożliwiło to opracowanie załącznika aktualizacyjnego do dokumentacji konserwatorskiej cmentarza parafialnego w Dąbrówce, a tym samym objęcie kwatery wojennej z czasów I wojny światowej ochroną prawną³⁷.

Opieka nad grobami z czasów I wojny światowej w Polsce sprawowana jest na mocy dwóch ustaw. Czuwają nad nimi wojewodowie, do czego zobowiązuje ich znowelizowana ustawa z 28 marca 1933 r. o *grobach i cmentarzach wojennych*³⁸. Bezpośrednią opiekę sprawują samorządy lokalne. Sprawowanie opieki nad grobami wojennymi, w tym pochodzącymi z okresu I wojny światowej miała w swojej misji również Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, rozwiązana w 2016 r., której kompetencje w tym zakresie przejęło Ministerstwo Kultury



Ryc. 14. Symboliczna mogiła wystawiona na skraju kwatery żołnierzy poległych podczas I wojny światowej

Fot. Małgorzata Karczewska

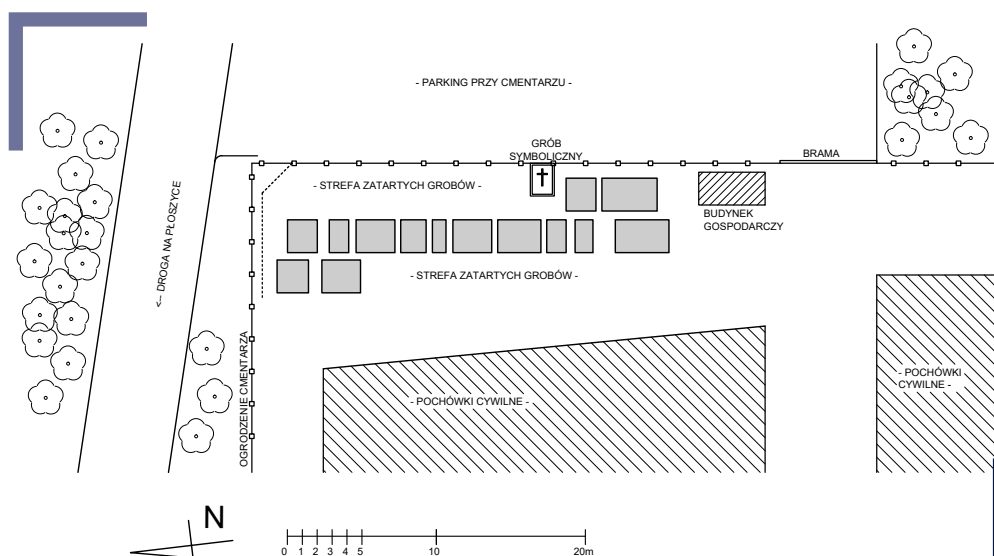
³⁷ J. Czaplicki, M. Karczewska, Załącznik *Kwaterna wojenna z czasów I wojny światowej* do karty ewidencyjnej cmentarza parafialnego w Dąbrówce, gm. Lelis, 4.12.2019 r. Informacja o włączeniu terenu kwatery wojennej do wojewódzkiej ewidencji zabytków z dn. 14.01.2020 r. w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie, Delegatura w Ostrołęce; kopia w archiwum Ośrodka Badań Europy Środkowo-Wschodniej w Białymstoku.

³⁸ Dz. U. 2006, nr 144, poz. 1041.



Ryc. 15. Teren kwatery wojennej ze słabo czytelnymi relikwiami nasypów mogił; po lewej, przy ogrodzeniu symboliczna mogiła upamiętniająca spoczywających tutaj żołnierzy

Fot. Małgorzata Karczewska



Ryc. 16. Szkic rozplanowania relikwów kwatery wojennej na cmentarzu parafialnym w Dąbrówce

Oprac. Jacek Czapllicki, Małgorzata Karczewska

i Dziedzictwa Narodowego. Cmentarze Wielkiej Wojny są także obiektami zabytkowymi i jako takie podlegają ochronie na mocy *Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* z 23 lipca 2003 r.

Analiza współczesnych zagrożeń miejsc pamięci z czasów I wojny światowej prowadzi do wniosku, że największym ich źródłem jest niechęć, wynikająca z niewiedzy i braku pamięci o żołnierzach wielu narodowości i wyznań, spoczywających na tych cmentarzach. Argumenty ogólnoludzkie o poszanowaniu dla doczesnych szczątków wspomaga obowiązujące prawo, które nakazuje dbałość i ochronę grobów wojennych *...bez względu na narodowość i wyznanie osób w nich pochowanych oraz formacje, do których osoby te należały...*³⁹. Odwołując się do przytoczonego zdania, nie powinno mieć znaczenia, kto spoczywa w mogiłach żołnierskich, jednak warto przypominać o pomijanym fakcie, że przodkowie większości współczesnych Polaków walczyli w tej wojnie wcieleni do zaborczych armii. Na szczęście, coraz częściej górę bierze przekonanie o potrzebie zachowania dziedzictwa Wielkiej Wojny, w tym cmentarzy z tego okresu jako ważnych świadectw przeszłości. Motywacje do podejmowania poszukiwań i ochrony tych miejsc są różne, jednak na gruncie regionalnym jest to przede wszystkim potrzeba zachowania lokalnego dziedzictwa przy akceptacji historii takiej, jaką była, bez wartościowania dziejów. Szczególną aktywność wykazują pod tym względem lokalni badacze społeczni, których postawa jest dowodem, że nawet zapomniane dotąd dziedzictwo można przywrócić społecznościom, jednocześnie rozbudowując opowieść o historii miejscowości.

³⁹ Ustawa z 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych, z aktualizacjami.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Centrum Kultury i Sportu w Lelisie:

Dąbrowski H., *Wspomnienia z lat 1936-1946*, maszynopis.

Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes Berlin [PAAA]:

Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, Juli 1923 – März 1926, sygn. 47995, strony niepaginowane.

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie, Delegatura w Ostrołęce:

Czaplicki J., Karczevska M., Załącznik „Kwatera wojenna z czasów I wojny światowej” do karty ewidencyjnej cmentarza parafialnego w Dąbrowce, gm. Lelis, 4.12.2019 r.

Źródła drukowane

Berichte über deutsche Kriegerfriedhöfe im Auslande. Oktober – December 1928, „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.“, Jahrgang 9, Heft 5, Mai 1929, s. 74.

Fromm D., *Das Württembergische Reserve Infanterie Regiment Nr. 120 im Weltkrieg 1914-1918*, Stuttgart 1920.

Jänecke W., Voß K., *Das Reserve-Infanterie-Regiment 250 im Weltkrieg*, Hannover 1929.

Meienborn O., Goebel W., *Reserve Infanterie Regiment Nr. 251*, Zeulenrode 1920.

Mit der 75. Reserve-Division von Heuberg zum Narocz-See, München 1918.

Neue Auslandsverbindungen und Berichte über den Zustand deutscher Kriegerfriedhöfe im Auslande. Oktober 1921 (Schluß), „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.“, Jahrgang 2, Heft 7, Juli 1922, s. 78.

Reiß A., Fitzer E., *Reserve Infanterie Regiment Nr. 249 im 1. Weltkrieg*, Mannheim 1938.

Ziegler D.W., *Frieden im Krieg. Kriegserinnerungen von Felddivisionspfarrer der 75. Reservedivision*, Karlsruhe bd.

Literatura

Chętnik A., *Dąbrowka. Kościół i parafia w powiecie ostrołęckim*, Nowogród 1937.

Domańska E., *Mikrohistorie. Spotkania w międzywsiach*, Poznań 2005.

Dzieje powiatu ostrołęckiego, red. J. Gołota, J. Kijowski, K. Mirończuk, Ostrołęka 2018.

Jamski P., Nesterow D., Nesterow R., Włodarek A., *Ratownictwo dzwonów 1915-1921. Inwentaryzacja dzwonów pochodzących z dawnych ziem Rzeczypospolitej ewakuowanych przez władze rosyjskie*, Warszawa 2016.

Jemielity W., *Życie religijne w parafiach Puszczy Kurpiowskiej*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr 21:2007, s. 27-40.

Kijowski J., *Dzieje Lelisa i okolic*, Lelis 2011.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. I, Warszawa 1880.

